

mjr mgr Leszek Duczyński

Łużycki Oddział SG w Lubaniu

SĄDY HONOROWE – CZAS NA ZMIANY

Sądy honorowe jako społeczna instytucja wychowawcza były zawsze egzekutorem kodeksów etycznych określonych grup społecznych, którym społeczeństwo stawiało zwiększone wymogi moralne, a one same wyróżniały się specyficznymi warunkami i potrzebami służby. Szczególne znaczenie miały tu wymogi prakseologiczne i intelektualne, zwłaszcza o charakterze moralnym służącym realizacji celów moralnie aprobowanych. Wiązało się to z uznaniem społecznym, wyrażającym się w szacunku dla określonego zawodu. Swoje sądy miały grupy zawodowe o charakterze korporacyjnym, jak prawnicy, lekarze, dziennikarze, jednak największe znaczenie zyskały w wojsku i innych formacjach mundurowych, gdzie chyba najbardziej upowszechniano i kultywowano etos służby wyrażający się swoistym *esprit de corps*. Wywodził się on z etyki rycerskiej, która podkreślała że zawód oficera jest jednym z najstarszych zawodów, z którym łączono cechę „służby”. Oznaczało to, że aby być idealnym rycerzem, trzeba było mieć do tej służby powołanie. W tym stwierdzeniu zawarta była ważna dyrektywa konieczności poświęcenia określonej idei wszystkim swych umiejętności i sił.

Moralność naszego zawodu jest zatem faktem występującym w historii, jak i obecnie. W Straży Granicznej ukształtowały się i nadal kształtują określone postawy moralne, określone reguły współżycia, których naruszanie spotyka się z potępieniem oraz określone oceny moralne faktów i postaw. Moralność zawodową funkcjonariuszy można wyróżnić na tej samej zasadzie, na jakiej wyróżnia się inne moralności zawodowe. Nie ulega przy tym wątpliwości waga zawodu funkcjonariusza, jego ogromne znaczenie i jego znaczne konsekwencje indywidualne i społeczne. Znaczenie tego zawodu nie zawiera się w jakiejś „elitarności” formacji – nie służą w niej „wybrańcy losu” – ani nie stwarza przywilejów. Jest ona powołana do ochrony najwyższych dóbr narodu: ochrony jego granic, wolności i niezawisłości, nakłada więc na funkcjonariuszy

ogromne obowiązki i odpowiedzialność. Czasami można się spotkać z twierdzeniem, iż wysokie wymogi w zakresie moralności, dyscypliny itp. są przejawem deprecjacji społecznej zawodu i jego ograniczeń. Wy różnić można tu dwie sprawy. Po pierwsze, wysokie wymagania w dziedzinie moralności, dążenie do racjonalnie pojętego perfekcjonizmu jest w różnym stopniu źródłem wysokiego prestiżu społecznego, jak i ceną, którą się za ów prestiż płaci. Po drugie trzeba się jednak zgodzić z tym, że łatwo o nadużycia, o wykorzystywanie sytuacji przez pewne środowiska czy osoby przeciw przedstawicielom grupy, wobec której stawia się tak wysokie wymagania. Nietrudno np. o rzucanie fałszywych oskarżeń, które się tu łatwo przyjmują, o stawianie w sytuacji kłopotliwej, w której obrona może być przedstawiana jako atak itp. Z tym wiąże się więc sprawa społecznego zaufania do funkcjonariusza, zachowanie właściwych proporcji między wysokimi wymaganiami a stopniem zaufania i poszanowania. Dlatego też sądy honorowe są ważnym ogniwem wychowania społecznego w toku realizacji zadań ochrony prawnej w demokratycznym państwie prawa.

Sądy honorowe i koleżeńskie istniały w przedwojennych formacjach granicznych, a w naszej bezpośredniej poprzedniczce powołano je na podstawie dekretów z dnia 26 czerwca 1945 roku (Dz. U. Nr 37 poz. 217 i 218), zawierających w swojej treści statuty tych sądów. Rangę ustawową nadano im 21 maja 1963, określając w ustawie o dyscyplinie wojskowej oraz odpowiedzialności żołnierzy za przewinienia i za naruszenie honoru i godności żołnierskiej (Dz. U. z 1977 r. nr 23 poz.101) podstawowe ramy funkcjonowania tych sądów. Minister obrony narodowej został zobowiązany do wydania w formie zarządzenia ich statutów.

Działalność sądów honorowych i koleżeńskich służyła zarówno interesom formacji w umacnianiu dyscypliny, jak i interesom żołnierzy w kształtowaniu właściwej opinii środowiskowej w odniesieniu do danego żołnierza. Kompetencja sądów honorowych obejmowała żołnierzy zawodowych, zaś koleżeńskich - żołnierzy niezawodowych (żołnierzy służby zasadniczej, elewów, kadetów, podchorążych).

Sądy honorowe rozpatrywały następujące kategorie czynów:

- 1) czyny naruszające honor i godność żołnierską skodyfikowaną w zasadach etyki;

- 2) czyny stanowiące wykroczenia przewidziane w kodeksie wykroczeń;
- 3) czyny, których ściganie w trybie postępowania karnego zostało zaniechane (umorzone przez sąd i prokuraturę);
- 4) czyny, za które właściwe organy cywilne były uprawnione do nakładania kar porządkowych oraz grzywny lub aresztu jako środka przymuszenia.

Natomiast sądy koleżeńskie orzekały w sprawach o czyny naruszające honor i godność żołnierską, a także o naruszenie ogólnie przyjętych zasad współżycia społecznego. Odnosiło się to głównie do niemoralnego prowadzenia się, pijaństwa, niewłaściwego zachowania się w miejscach publicznych lub wobec ludności cywilnej albo przedstawicieli władzy, naruszania zasad koleżeństwa, świadomego zaniedbywania się w nauce lub służbie, braku poszanowania mienia społecznego, działań podważających autorytet przełożonych i starszych stopniem.

W Straży Granicznej ustawodawca nie przewidział sądów koleżeńskich, mimo iż znaczny odsetek stanowią w niej funkcjonariusze służby kandydackiej, posiadający podobny status jak żołnierze służby zasadniczej. W stosunku do poprzednich uregulowań prawnych, w imię odmilitaryzowania formacji, zawężyla się też znacznie kompetencja sądów honorowych. Ich jurysdykcji poddano tylko czyny naruszające zasady etyki zawodowej, w szczególności zaś honor, godność, dobre imię służby i to tylko wtedy, jeśli nie dają one podstaw do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego oraz nie stanowią przestępstwa lub wykroczenia. Również znacznie mniejsza jest możliwość stosowania środków wychowawczych, ograniczająca się do upomnienia, nagany i surowej nagany. Sądy nie mogą już występować z wnioskami do odpowiednich przełożonych o wymierzenie takich kar dyscyplinarnych jak np. obniżenie stopnia, czy wydalenie ze służby. Nie mają też możliwości zrezygnowania z zastosowania środków wychowawczych, ograniczając się tylko do ustalenia winy obwinionego i kierując się zasadą, że już samo przeprowadzenie rozprawy osiągnęło cel wychowawczy. Oznacza to, że sąd musi obligatoryjnie zastosować jeden z trzech środków wychowawczych. Pozostawiono natomiast funkcję rehabilitacyjną tj. wydania orzeczenia uniewinnającego, oddalającego niesłusznie wysunięty zarzut. Nowością jest też dwuinstancyjność sądów. W poprzednich uregulowaniach były one jed-

noinstancyjne, a orzeczone środki wychowawcze upomnienie, nagana i surowa nagana były ostateczne i nie przysługiwało obwinionemu żadne odwołanie. Odwoływać się można było natomiast do właściwych dowódców, do których zostały skierowane wnioski o ukaranie dyscyplinarne. Istniał także w przeciwieństwie do obecnych rozwiązań tryb nadzoru uprawniony do uchylania orzeczeń sądów honorowych. Przysługiwał on:

- a) Radzie Państwa, a od 1989 roku Prezydentowi RP - w sprawach, w których nastąpiło pozbawienie stopnia oficerskiego wyższego niż pułkownik (komandor);
- b) ministrowi spraw wewnętrznych - w każdej sprawie honorowej;
- c) dowódcy właściwemu - w sprawach, w których był uprawniony do wymierzenia zawnioskowanej kary dyscyplinarnej.

Nie naruszało to, jak i obecnie nie narusza zasady niezawisłości członków składu orzekającego, która wiąże się z wymaganiami dokonywania obiektywnej oceny dowodów przy kierowaniu się poczuciem honoru, godności funkcjonariusza, dobrego jego imienia, sprawiedliwości i głębokiego przekonania o słuszności podejmowanej decyzji zgodnie z przepisami ustawy z dnia 12 października 1990 roku O Straży Granicznej. Samo sformułowanie zasady niezawisłości nie wyczerpuje się w deklaracyjnym uznaniu tej zasady, lecz obwarowane jest tajemnicą narady nad orzeczeniem oraz to, że nie może wkraczać w dziedzinę orzekania o winie lub niewinności, a także co do stosowania środków wychowawczych. Tryb nadzoru niczym nie uchylał zasadzie niezawisłości, zwiększał natomiast szanse obwinionego na rzetelne, obiektywne rozpatrzenie całej sprawy.

Rozszerzenie uprawnień sądów honorowych do orzekania w innych sprawach niż zapisano w paragrafie 3 pkt.1 Zarządzenia nr 21 Komendanta Głównego Straży Granicznej z dnia 10 czerwca 1997 roku w sprawie organizacji sądów honorowych, ich właściwości, zasad i trybu postępowania przed tymi sądami oraz stosowanych przez nie środków wychowawczych, bez znowelizowania ustawy O Straży Granicznej jest niemożliwe. Dotychczasowy stan powoduje, że instytucja sądów honorowych zredukowana do dekoracyjnego charakteru, stanowi najsłabsze ogniwo praktyki wychowawczo-dyscyplinarnej. Może warto więc jeszcze raz przeanalizować katalog czynów, które z powrotem mogłyby być objęte jurysdykcją sądów honorowych. Odciążyłoby to zarówno przeło-

zonych, jak i wielu innych funkcjonariuszy od prowadzenia czasochłonnych postępowań dyscyplinarnych, które z powodzeniem i z większą korzyścią dla służby mogłyby przejąć sądy honorowe. Wzbogaciłoby to praktykę dyscyplinarną o elementy wychowawcze, które niekiedy mają większą siłę oddziaływania niż regulaminowe kary. Myślę, że problem ten dojrzał już do poważnego potraktowania, zwłaszcza kiedy tak dużo mówi się o profesjonalnej formacji, w której honor i godność nie będą tylko pustosłowiem.

Duczyński Leszek; Sądy honorowe – czas na zmiany, w: *Problemy Ochrony Granic. Biuletyn nr 10 (1999)*, s. 153 – 157.